

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnoz. i przesyłką 100000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 4000 mk.
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk.—W numerach świę-
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY

zwołuje w niedzielę dn. 7 b. m. na godz. 12 i pół
do **SALI MIEJSKIEJ**

WIELKI WIEC POSELSKI

sprawozdawczy

Ksiedza posła d-ra **Kaz. Lutostawskiego.**

Dzisiaj t. j. dnia 6.X o godz. 7 m. 15 w Sali
Klubu Techników (Wileńska 33) odbędzie się
i powakacyjne posiedzenie „Klubu Narodowego”
Przemawiać będzie

Ks. Prałat Dr. Kazimierz **LUTOSŁAWSKI** na temat
„Zły i dobry nacjonalizm w Kościele”

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych
przez nich gości.

W dniu 24 września 1923 r.
w Wilnie u. c. X kat.
płac. Ostanówko Sabina z Kie-
rownictwa Rejonu Intendentury
Wilno, zgubiła legitymację
osobistą, uprawniającą do 50%
zniżki kolejowej Powyższa le-
gitymacja została wystawiona
przez Dow. Okr. Korp. Nr. III
Kwat. Gł. za Nr. 140/23.

Praktyczna krawcowa
poszukuje roboty w domu pry-
watnym. (M. Pohlantka, Ob-
jazdowa 8, m. 2.

Zgnb. ks. wojskowa wydana
przez P. K. U. Wilno na
imię Jana Piotrowicza, zam. w
maj. Czerwony Dwór, gminy
Niemencz, unieważnia się.

Potrzebny jest LEKARZ

Informacje udziela Apteka w
Bystrzycy, p. Worniany.

Pokój umeblowany
do wynajęcia, ul. Beliny Nr. 16
m. 8 (daw. Ostrobramska).

Akuszerka
wy udziela
porad ciężarnym. Przyjmuje
od 9 rano do 7 wiecz. Mic-
kiewicza 46-6.

Dewizkę męską z dwo-
ma brelokami:
srebrny słoń i złoty pantofe-
lek zgubiono 3 b. m. łaskawe-
go znalazcę uprasza się o od-
niesienie za wynagrodzeniem.
Mickiewicza 37 m. 4 Grabowski.

Posiadając gotówkę
poszukuje wspólnika
dla otwarcia biura handlowego
z lokalem i gotówką. Nowo-
świecka 5, m. 3 Makowski.

Młyn Polski
Heleny Syrdwidówny
Rossa, ul. Witebska 1, róg
Białostockiej.

Za dopłatą

zamienię mieszkanie w cen-
trum miasta z 2 pokoi, przed-
pokoju i kuchni na 3—4 po-
koje w centrum miasta, lub
w pobliżu. Garbarska 16 m. 10
od 4—5.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfilis i
skórne. Przyjmuje od g. 11—2
i 4—7, panie od godz. 3—4
p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5
(róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis
i skórne. Ul. Trocka 3 róg
Wileńskiej. Tel. 352, od 9—
1 i 4—7.

Dr. D. Kenigsberg
choroby weneryczne, syfilis i
skórne, ul. Mickiewicza 4.
Przyjmuje od 9—2 i 4—7.

Dr. med. Kapłan
wrócił i wznowił przyjęcia.
Choroby weneryczne, syfilis
i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

D-r. medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne,
syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. Marjan Mienicki
powrócił.
Choroby wener. syfilis i skórne
(leczenie szt. słońcem górskim).
Wileńska 34 m. 3.
Przyjmuje od 4—7.

Pieniądze najkorzystniej i
najwygodniej uło-
kować wiadomość Tow. Handl.
Zastaw. 8-to Michalski Nr. 1.

Orgje spekulantów walutowych.

Od kilku dni jesteśmy świadkami rozpętania się spekulacji walutowej. Dolar osiągnął poza giełdą kurs przeszło 700 tys. mk pol. t. j. o 200 tys. mkp. więcej od notowań giełdy warszawskiej.

Podniętą do spekulacji otrzymują zawodowi spekulanci z działalności filij pewnych banków niemieckich działających na terytorjum G. Śląska. Instytucje te z polecenia swych centrali niemieckich wykupują waluty wysokocenne znajdujące się na terytorjum Polski. Dewizy płyną do kasy banków niemieckich za pośrednictwem giełdy krakowskiej, która też dlatego stale notuje kurs dolara znacznie wyżej niż giełda warszawska. Z opóźnieniem jednodniowym fala zapotrzebowania walut obcych wraca do Warszawy i tu przy współudziale zawodowych spekulantów oraz pewnych niesumien-nych instytucyj wywołuje wyżkę kursu walut.

Na machinacje te rząd zwróci baczność i nie omieszką w najbliższym czasie zastosować ostrych środków represyjnych przeciw szkodnikom państwa, gdziekolwiekby się oni znajdowali.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 5.X. (Pat). Skład gabi-
netu: sprawy zagraniczne Stresse-
man, Reichswehra i sprawy wewnętrzne
Gessler, rolnictwo Opperl, finanse
Luther, praca Brauns, minister dla
obsadzonych terytorjów Fuehs, teka
sprawiedliwości nie ustalona. Nowy
gabinet przedstawi się w piątek
Reichstagowi. W kołach politycznych
uważają powyższy gabinet Stresse-
mana za nietrwały.

BERLIN, 5.X. (Pat). Donoszą, że
frakcja parlamentarna niemiecko-na-
rodowa zakomunikowała, że odmówi
gabinetowi Stressemana zaufania.

KATOWICE, 4.X. (Pat). Z Zab-
rza na Śląsku niemieckim donoszą,
że doszło tam wczoraj do poważnych
zaburzeń na tle drożyznianem. Tłum
zaatakował urzędników policji. Nie
usłuchał wezwania do rozejścia się,
co wywołało strzały do tłumu. 7 osób
zabitych, 14 odniosło rany.

BERLIN, 5.X. (A.W.). Sensacja
dnia stało się oświadczenie komuni-
stycznej partji Saksonji, należącej do
najsilniejszych ugrupowań politycz-
nych południowych Niemiec, w któ-
rym zgłasza ona gotowość wstąpienia
do rządu saskiego pod warunkiem
utworzenia proletariackich soti-
ni i zmiany obecnego ministra obro-
ny krajowej. Socjaliści zgodzili się
na ten warunek.

DUSSELDORF, 5.X. (Pat). War-
szaty kolejowe zostały zajęte przez
władze okupacyjne bez wypadku.
Robotnicy zgodzili się pracować pod
zarządem francuskim.

PARYŻ, 5.X. (A.W.). „Journal”
omawiając kwestję obszaru nadreń-
skiego pisze między innymi: obecnie

jest w toku proces oczyszczenia, pro-
ces, który będzie kontynuowany i w
przyszłości. W Nadrenji stanowiska
rządowe mogą zajmować jedynie
nadrenscy. Ani jeden pruski urzęd-
nik nie powinien już przybyć na
lewy brzeg Renu.

PARYŻ, 4.X. „Temps” stwierdza
że Niemcy zdążają w sposób zdecy-
dowany w kierunku polityki wszech-
niemieckiej. Socjaliści demokracji mo-
gą na swoje usprawiedliwienie odpo-
wiedzieć, że zostali zepchnięci przez
młodszą i bardziej czynną partję ko-
munistyczną. Moskwa popiera naj-
widoczniej odbudowę monarchji w
Niemczech, sądząc, że będzie to po-
wodem do nowej wojny europejskiej,
w czasie której będzie łatwiej o wy-
wołanie rewolucji światowej. Pewne-
go dnia pokaże się jednak, że sztab
generalny Trzeciej Międzynarodówki
pomylił się.

Pismo to omawia dalej sprawę
Bawarii i oświadcza, że Berlin i Mo-
nachjum zupełnie otwarcie się zbra-
tały. Francja, która obecnie organi-
zuje osiągnięcie odszkodowań, będzie
równocześnie także myślała o swo-
jem bezpieczeństwie.

„Journal des Debats” pisze, że
Kahr i Stresseman mają na celu znisz-
czenie Traktatu Wersalskiego. Róż-
nią się tylko co do wyboru środków.

W końcu „Liberte” podkreśla, że
Stresseman zdążył do dyktatury. Jest
rzeczą wątpliwą, czy naród niemiec-
ki tym razem wyczerpany z powodu
niedożywiania się, potrafi równie
skutecznie wystąpić przeciwko temu,
jak w czasie zamachu Kappal

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Posiedzenie klubu parlam. Zw. Lud. Nar.

Na dzisiejszym posiedzeniu Klubu parlamentarnego Zw. Lud. Nar. przystąpiono do dyskusji nad sprawami szkolnymi. W dyskusji zabrał głos min. Głabiński, który mówił o ostatniej swej podróży na Wołyń i o stosunkach panujących na Kresach.

Następnie min. Seyda wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji w polityce zagranicznej.

Klub po wysłuchaniu sprawozdania przyjął je do wiadomości i wyraził pełne uznanie dla działalności ministra.

Wreszcie przystąpiono do wyboru prezydium Klubu, które pozostało bez zmiany.

Powrót Prez. Wojciechowskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski dziś wraca do Warszawy.

Przyjazd Hiltona Younga.

Przyjazd p. Hiltona Younga do Warszawy nastąpi w poniedziałek dn. 8 b. m.

Na zjazd statystyczny w Brukseli.

Szef urzędu statystycznego prof. Buzek wyjechał do Brukseli na międzynarodowy kongres statystyczny, gdzie będą się toczyły obrady nad ujednostajnieniem systemu statystycznego.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 5 października 1923 roku.

Ruble złote 580 000—585 000.
8% Państw. Pożyczka Złota 40000.
Akcje Wileńsk. Pryw. Bank. Handl.

VI serja 38 000.
Spółki akcyjnej „Pac” 400 000—
350 000.

WARZAWA, 6.X. (Pat). Dola-
ry 485 000, kupno 480 000, sprzedaż
490 000, Berlin 0,00095 sprzedaż ditto,
Londyn 2 207 000, sprzedaż 2 290 000,
kupno 2 185 000, Paryż 28 625, sprze-
daż 28 900, kupno 28 350.

BERLIN, 5.X. Dolar 601 500 000.

Sejm i Rząd.

Sluzba wojskowa.

WARZAWA, 8.X. (A. W.). Na
Komisji Wojskowej Sejmu po dłuż-

szych debatach uzgodniono, że służ-
ba wojskowa dla t zw. inteligencji
ma trwać 18½ miesięcy. Ma się ona
zaczynać 15 czerwca a kończyć 1
października roku następnego, póź-
niej zaś trwać jeszcze przez trzy
letnie miesiące najbliższego roku.
Poczyniono ulgi dla jedynych żywi-
cieli rodziny oraz dla jedynych kie-
rowników i właścicieli gospodarstw
małorolnych i warsztatów rzemieślni-
czych. Ci odbywać będą miesięczne
wyszkolenie, potem przejdą do re-
zerwy.

RAUT-BAL

Dziś 6 b. m. o g. 9 wiecz. odbędzie się w Sali
Kasyna Oficerskiego

—o— MICKIEWICZA 13. —o—

1-szy RAUT-BAL URZĄDZONY STARANIEM
WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO.
Zaproszenia otrzymać można na miejscu w Bu-
fecie Koła Polek.

Na drodze do uzdrowienia skarbu.

Warszawa, 4-go października.

W nadechodzącym tygodniu rozpoczyna się posiedzenia sejmowe. Tempo życia politycznego staje się coraz żywsze. Kuluary zapelnione posłami i klientami, krzyżują się opinie, wróżenia, sądy, a przede wszystkim znajduje grunt podatny do rozszerzenia się — plotka i towarzysząca jej nieodłączna insynuacja.

W takiej chwili pozyskanie informacji autentycznych ze sfer kompetentnych, staje się tem cenniejsze, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy ze sfer lewicowych rozpłaszcza się miliony najbezpieczniejszych insynuacji, świadomie i tendencyjnie w celu wywołania zamętu i osłabienia odporności duchowej, nieodzownej do przetrwania ciężkiego przesilenia, które czynimy pokonywać.

Sianie niepokoju przez lewicę ma także ten skutek, iż zaciemnia istotny obraz, zasłania perspektywę na przyszłość, utrudnia poszukiwanie przyczyn, osłabia wrażliwość, mąci spokój, trzeźwy sąd i pogląd na rzecz.

Punktem centralnym, około którego skupiają się wszelkie rozważania społeczeństwa, jest nasz skarb i związana z nim niepodzielnie drożyna. Każdy o niej mówi i każdemu się zdaje, iż znalazł niespodzowny sposób rozwiązania piekającego zagadnienia; iluz narzeka, niedocenając, iż w życiu gospodarczym, jak wogóle w całym życiu, każdy fakt pociąga za sobą konsekwencje, iluz jest zrażonych, zapominając o łańcuchu przyczyn, które stan obecny spowodowały, iluz ulega pesymizmowi, nie widząc realnych faktów naprawy.

Istotne spojrzenie na właściwy stan rzeczy w dużej mierze natęży każdego nieuprzedzonego do jasniejszego poglądu na położenie. Dlatego należy się wdzięczność ministrowi skarbu Kucharskiemu, iż wystąpieniem swoim na posiedzeniu Związku Ludowo-Narodowego dał możliwość wytworzenia sobie obrazu stanu i prac około sanacji skarbu.

Znane są trzy warunki uzdrowienia skarbu: równowaga budżetowa, zaniechanie druku marki i stworzenie banku emisyjnego.

Jakżeż uzyskać równowagę budżetową? Przez wprowadzenie oszczędności i zwiększenie dochodów. O tem się od dawna, od lat trzech mówiło, ale nie się nie zrobiło. Sejm uchwalał odpowiednio do zarządzenia rezolucje, które nie były nigdy zrealizowane. Dopiero obecnie jesteśmy świadkami szeroko podjętej akcji.

Zbyteczne byłoby atoli natychmiast oczekiwać jasnych, bijących w oczy rezultatów. Byłoby to też przedwczesne. Nasza machina państwowa jest zbyt szeroko rozbudowana, by można było stan rzeczy zmienić jednym pociągnięciem pióra. System oszczędności wiąże się nierozdzielnie z przebudową machiny administracyjnej, co z natury rzeczy wymaga pewnego czasu. Konieczna jest organizacja ministerjów, dlatego opracowują się obecnie statuty organizacyjne ministerjów: kolei i spraw wojskowych, wykończono statut min. robot publicznych.

Zastosowano zasadę oszczędności w stosunku do urzędników, z nią zaś łączy się nierozdzielnie oszczędność w wydatkach inwestycyjnych i rzeczowych. Oczywiście oszczędności te muszą być dokonywane w ten sposób, aby w niczem nie zaszkodziły samej machinie państwowej i samej sprawności administracyjnej.

pozytywnie zasadę oszczędności zaczęto stosować dopiero teraz od 1-go października. Skreślono 8595 etatów urzędniczych.

Co zresztą bynajmniej nie zamyka dalszej redukcji personelu, owszem należy podkreślić, iż dalsza redukcja jest zamierzona, zależy wszakże od rekonstrukcji ministerjów. Mniemanie, jakoby min. spraw wojskowych pochłaniało najwięcej nie jest uzasadnione; najwięcej, bowiem sączy min. kolei. Całość redukcji obejmie około 40,000 etatów urzędniczych.

Tutaj należy podkreślić, iż mini-

ster Kucharski wręcz oświadczył, iż nie obawia się bynajmniej strejku urzędników. Niezłomnem postanowieniem rządu jest wytrwać w powziętej decyzji, a sam strejk przyspieszy jeno redukcję personelu, i zemści się nie tylko na jego inicjatorach, ale i na samych funkcyjnarjuszach.

Sanacja finansów nie nastąpi, o ile samo społeczeństwo nie zacznie stosować w swem życiu zasady oszczędności. Same atoli oszczędności nie wystarczą do zrównoważenia budżetu. Dzisiaj można już powiedzieć, iż pomimo wszelkich usiłowań budżet na rok 1924 będzie budżetem deficytowym. Niedobór trzeba będzie pokryć pożyczką zagraniczną, gdyż za wszelką cenę musi nastąpić zamknięcie maszyny drukarskiej; bez przerwania druku marki polskiej nie nastąpi stabilizacja waluty.

Niejednokrotnie dawniej zabiegano o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Posługiwano się w tym celu pośrednikami, którzy nie osiągnęli żadnego rezultatu, ale prowizje swoje skrupulatnie pobrali; niekiedy do tych pośredników nie mieliśmy odwagi publicznie się przyznać. Zdykretowane ich było koniecznością, tembardziej, że nie posiadali oni dostatecznych pełnomocnictw.

Podróż ministra skarbu zagranicę miała na celu zaciągnięcia zagranicą zobowiązań i osiągnięcia ten rezultat, iż przyjęto nasze oferty, a utworzenie konsorcjum dla udzielenia nam pożyczki znajduje się na dobrej drodze.

Równorzędnie z tem należy prowadzić inne prace przygotowawcze, zwłaszcza do wprowadzenia banku emisyjnego. Kiedy ten moment nastanie, nie można obliczyć, musi się jednak być przygotowanym do jego wprowadzenia i musi się wytworzyć warunki, aby usiłowania ministra skarbu nie spotkały się z fiaskiem.

Ale to są prace dotyczące przyszłości.

Jakże się przedstawia sytuacja dzisiaj?

Wielu ulega pesymizmowi wskutek tego, iż dolar nieustannie idzie w górę i przypominają, iż za dawnego rządu min. Sikorskiego kurs marki wahał się około 30,000 mk. Przypominieć należy, iż rząd wówczas skutecznie interwenjował. Na interwencję rzucano bardzo poważne kwoty, i tak:

w styczniu bież. roku	1700.000 dol.
w lutym	980.000 "
w marcu	1920.000 "
w kwietniu	1295.000 "
w maju	4836.000 dol.

a było to w okresie dużych sukcesów dyplomatycznych, po uznaniu granic i tp.

Rząd obecny zastał w kasie wszystkiego 900 000 dolarów, ale za to nie wydał ani jednej marki polskiej, ani jednego dolara na interwencję na giełdach, zezwalając na uzgadnianie się faktycznego kursu dolara.

Wskutek obniżenia się automatycznego, w miarę emisji marek, kursu naszej marki rosły i nasze wydatki. Gdy w pierwszym półroczu b. r. wynosiły one 4950, miliardów marek, to już w lipcu 2073 miljardy, w sierpniu 3930, we wrześniu 5290 miliardów, a w październiku zwiększyć się muszą geometrycznie.

Warto atoli przyrzeć się, ile pochłaniały wydatki na urzędników. O ile w pierwszym półroczu wynosiły one 2115 miliardów, to w lipcu wynosiły one 740 miliardów, w sierpniu wynosiły one 1543 miliardów, we wrześniu wynosiły one 2467 miliardów, dn. 1 października wypłacono 2479 miliardów.

Na obniżenie kursu marki, jakie widzimy obecnie, niechybnie obok inflacji oddziaływa także w wysokim stopniu i spekulacja giełdowa. Zagranicą kurs naszej marki jest wyższy aniżeli w kraju. O ile spe-

kulacja ta nie ustanie, to spekulanci spotkają się z bardzo surowymi represjami.

To samo odnosi się do bonów złotych, Uległy one spekulacji, a ostatnie zarządzenia ministerjum skarbu mają na celu właśnie przeciwdziałanie owej spekulacji.

Wpływy do skarbu państwa z podatków bezpośrednich i konsumpcyjnych są śmiesznie niskie. Dlatego rząd musi przystąpić do waloryzacji podatków i odpowiednie ustawy przedłożyć Sejmowi. Co do uzyskania dewiz, to dopiero 26 października upływa prekluzyjny termin trzymiesięczny ukończenia transakcji od tego czasu dewizy wysokocenne będą wpływały regularnie.

Nie podobna wymieniać tu szeregu innych prac i zamierzeń rządu do uzdrowienia sytuacji, godzi się wszakże wspomnieć o okólniku, wydanym przez min. Kucharskiego, który świadom niedomagań naszej administracji skarbowej, wezwał funkcyjnarjuszy do wyłożonej pracy i wskazał, iż efekty finansowe, przez nich osiągnięte, będzie traktował jako miarę kwalifikacji osobistych.

Gdy się słucha ministra Kucharskiego, gdy się uwzględni w jak ciężkich warunkach przychodzi mu pracować, gdy się pamięta z ilu stron ulega on różnorodnym naciskom, żeby wspomnieć tylko wielki przemysł i wielką finansjerę, niezadowoloną z waloryzacji kredytów, która on przeprowadza, gdy się widzi i wyniki dotychczasowe jasność dalszego działania — każdy musi przyznać, iż wchodzimy na drogę istotnego uzdrowienia skarbowego.

Przypomniemy do operacji skarbu. Pamiętajmy, iż każda operacja jest ciężka. Hier. Wierz.

Dzień polityczny.

Po exposé min. Kucharskiego.

"Gazeta Warszawska" poświęca obszerny artykuł czwartkowemu exposé Min. Kucharskiego. Gazeta pisze, że wszystkich tych którzy oczekiwali od mowy tej dalszego ciągu przewlekłych i pustych rozważań spotkał zawód, gdyż Min. Kucharski ujął sprawę prosto i jasno. Ma on swój program i zapewnia, że jeżeli Sejm i społeczeństwo całe zechcą mu się w tym względzie podporządkować, pewien jest zwycięstwa. Program Min. Kucharskiego przewiduje równowagę budżetową i reformę walutową, opartą o bank emisyjny. Gazeta kończy słowami: "Min. Kucharski stanął na czele frontu w wojnie, która musi być wygrana".

Misja francuska w Warszawie.

Sprawozdawca P. A. T. miał sposobność zetknięcia się z szefem sztabu wojskowej misji francuskiej pułkownikiem Pujó który podkreślił, że zadaniem misji jest doprowadzenie do zrównania stanu armii polskiej we wszystkich kierunkach z armją francuską oraz że prace misji w powyższych kierunkach wydają doskonałe wyniki. Misja pozostanie w Polsce co najmniej półtora roku. Pułkownik sądzi, że po upływie tego czasu misja osiągnie to, do czego dąży. Pułkownik zakończył rozmowę, podkreślając doskonałe stosunki, łączące misję z polskimi władzami wojskowymi, zwłaszcza z ministrem generałem Szeptyckim oraz szefem sztabu generałem Hallerem.

Rosja wobec wypadków w Niemczech.

Rosja wykazuje żywe zainteresowanie się sprawami niemieckimi. Do Berlina udali się komisarze bolszewicy: Stuczka i Daniszewski a także podobno i Radek, jak również poseł na Lotwie, Arałow. Trocki ogłosił list do żołnierzy Zachodnio-Sybirejskiego okręgu wojskowego, oświadczając między innymi, że w Europie panuje silne wzruszenie, gdyż zmurszała burżuazja okazuje się coraz mniej zdolna do zapewnienia narodom spokoju i porządku. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo napaści na Związek Sowieckich Republik, w którym to wypadku — pisze Trocki — polegać będą mocno na wierności czerwonarmiejców.

Grozi, a jednocześnie boi się onej „zmurszałej burżuazji".

Sprawy urzędnicze.

LWÓW, 5.X. (Pat.) Międzymiastowy obszerniejszy komitet pracowników państwowych województwa lwowskiego ogłasza komunikat w związku z rezolucjami powziętymi przez pracowników państwowych na wiecu w Warszawie. Komunikat stwierdza że, mimo wszystko, mając na względzie przede wszystkim dobro Ojczyzny, apelujemy raz jeszcze do wypróbowanych patriotycznych uczuć pracowników państwowych, aby powstrzymali się na razie z wykonaniem warszawskiej uchwały.

WARSZAWA, 4.X. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa zakończyła dzisiaj obrady nad projektem ustawy o uposażeniu funkcyjnarjuszy państwowych i wojska. Przyjęto szereg poprawek senackich natury stylistycznej, natomiast odrzucono wszystkie poprawki dotyczące awansu automatycznego nauczycieli i przyjęto ustawę w brzmieniu pierwotnym uchwalonem przez Sejm. Ustawa ta wejdzie na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek.

Dzwony wracają.

W niedzielę dn. 7 b. m. jako w dzień M. B. Różańcowej, odbędzie się w kościele Sw. Jakóba niezwykła uroczystość: oto pierwszy z zabranych nam dzwonów wrócił do Wilna, by z wieży Sw. Jakuba po raz pierwszy znów swym głosem spłótywym wiernych zwołać na modlitwę. Dzwon ten przypadkiem znalazł się wśród innych, zwróconych nam przez bolszewików, w Warszawie i tam odnaleziony i do Wilna przywieziony został dzięki gorliwości proboszcza Sw. Jakóba. Według doskonałego znawcy i monografisty dzwonów Wileńskich p. M. Brensztejna, dzwonek ten, ważący 280 funtów, odlany został w r. 1727 przez Andrzeja Dürlinga w Królewcu, o czym świadczy napis łaciński. Jako rzadki w Wilnie zabytek sztuki odlanej, ozdobiony artystycznie wykonanymi w płaskorzeźbie wizerunkami obu świętych patronów kościoła, posiadający napis z datą, nazwiskiem gissera i miejscem odlewu, a nadto znakomicie zachowany i sławny ze swego wyjątkowo pięknego, czystego dźwięku, stanowi on cenny zabytek sztuki odlanej.

Do powyższej wiadomości, która niewątpliwie wielką radość sprawi zarówno parafjanom, jak wogóle katolickiej ludności miasta naszego, pragniemy od siebie dodać pytanie: o ile nam wiadomo, kościół Sw. Jakóba posiadał nie jeden, lecz kilka dzwonów. Gdzie się podziały pozostałe? Prawdopodobnie zostały one bezprawnie przez bolszewików zwrócone Kownu, gdzie z całą pewnością widziano np. nasze dzwony katedralne. Rzecz dziwna, iż nasz przewielebny Pasterz, jako litwin, pozostający w tak bliskich stosunkach ze swymi rodakami, nie może uzyskać zwrotu takowych. Czyżby sereu jego bliższe było Kowno od własnej jego djeceji, zresztą i w takim razie, jako wysoki dostojnik Kościoła, powinien był wytłumaczyć ziomkom swoim, że zatrzymywanie cudzej własności według etyki chrześcijańskiej, nie murzyńskiej, kwalifikuje się jako kradzież, gdy zaś chodzi o takie przedmioty, jak dzwony kościelne, nazywamy to świętokradztwem. Jego Ekszellenca ks. biskup ma przeciwie w Kownie swych męzów zaufania: ks. Kuchta, ks. Rejnisa, współautora podanego przez nas niedawno antypolskiego memorjału, złożonego Lidze Narodów. Ks. Rejnisa, który był w Wilnie prof. seminarjum, obecnie zaś jest przy uniwersytecie kołomieńskim, mógłby łatwo pośredniczyć w tej sprawie, chociażby z wdzięczności za tytuł Szambelana papieskiego, jaki mu ks. biskup Matusiewicz wyrobił podczas niedawnego pobytu swego w Rzymie. Przecież dzwony nie są chyba ani polskie, ani litewskie, tylko kościelne. jot.

Wiadomości bieżące.

Sprawy kościelne.

— Rocznicę wejścia wojsk gen. Żeligowskiego do Wilna. We wtorek dnia 9 b. m. jako w trzecią rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego w katedrze Wileńskiej o godz. 9 $\frac{1}{2}$ odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie J. E. Ks. Biskup K. Michalkiewicz.

Urzędowe.

— Zarządzenie treści następującej wydane zostało przez p. Komisarza Rządu na m. Wilno. Od 3-go października r. b. zabrania się przekupniom wykupywania celem dalszej odsprzedaży przedmiotów powszedniego użytku na ulicach i drogach wiodących do miasta oraz na targach. Zakaz powyższy stosowany będzie bez żadnych ograniczeń co do wykupywania artykułów pierwszej potrzeby na ulicach i drogach, na targach zaś obowiązywać będzie do godziny 12-iej w południe.

Niestosowanie się do powyższego karane będzie w drodze administracyjnej aresztem do 3-ch miesięcy i grzywną do 1.000.000 mk. łącznie lub jednej z tych kar.

— Przyjazd przewodniczącego komisji oszczędnościowej. Przybył do Wilna i bawi tu od kilku dni p. inż. Ludwik Ramoła, przewodniczący Komisji Oszczędnościowej w Warszawie: Przyjazd p. Ramoła związany jest z zamierzonym przeprowadzeniem oszczędności w miejscowym Państwowym Zarządzie Lasów i Dyrekcyj Odbudowy.

— Program przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W poniedziałek 8 b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej na którym ostatecznie zostanie ustalony program przyjęcia i pobytu.

Z miasta.

— Uroczystości nadania orderu „Polonia Restituta”. Wczoraj w wielkiej sali Delegatury Rządu o godz. 6-tej po południu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów do orderu „Polonia Restituta” osobom wymienionym we wczorajszej naszej notatce. Aktu uroczystości dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Delegat Rządu p. Roman, który wygłosił odpowiednio przemówienie. Z okazji tej skorzystało „Słowo” w celu nekulturalnej i bardzo niesmacznej napaści na czcigodnego prezydenta miasta naszego, p. Bańkowskiego.

— Szkodliwi urzędnicy państwa polskiego. Jak się dowiadujemy podana przez nas uchwała urzędników państwowych protestująca przeciwko próbie wywołania strajku urzędników państwowych a nacechowana poczuciem państwowości i gorącym patriotyzmem nie spotkała się z ogólną aprobatą urzędników. Część urzędników, na szczęście nieznaczna, nie podpisała tej odezwy. Znaleźli się miejscowi Ciembromowicze którzy prowadzili mniej lub więcej silną akcję przeciwko tej uchwale. Musimy tu przede wszystkim wymienić niejakiego p. Muzyczkę, słuchacza Uniw. S. B. członka zarządu koła Nr. 1 a następnie niejakiego p. Mejera urzędnika Izby Skarbowej podobno b. zastępcy bolszewickiego Komisarza m. Wilna za rządów bolszewickich w naszym mieście. Nazwiska innych urzędników którzy uchylili się od solidarnego podpisania odezwy znane nam są jak nie mniej licznej rzeszy patriotycznie usposobionych urzędników która próbę agitacji wywrotowej tych panów przyjęła ze słusznym oburzeniem. Dzięki zdecydowanej postawie większości urzędników gotowej do ofiar w chwili ciężkiej dla skarbu państwa możemy być spokojni o normalną pracę naszych urzędów o ile oczywiście nie będą tolerowane wybryki antypaństwowe pp. Muzyczkow, Mejerów i t. p.

— Kwesta. Da. 7-go w niedzielę ma się odbyć wielka kwesta uliczna na rzecz biednych Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo.

Pieniądze z kwesty przeznaczone są na opał dla biednych, chorych, starych, wdów nie mogących zapracować na siebie i dzieci. Komitet kwesty zwraca się do ofiarności sere miłosiernych o pomoc dla nieszczęśliwych.

Znaczki, legitymacje i skarbonki będą wydawane 6.X. od 4 — 7-iej wiecz. przy ul. Garbarskiej 14 w mieszkaniu Pani Dłużniewskiej.

— Zbiórka na rzecz dzieci japońskich. W sobotę 6 b. m. odbędzie się na ulicach miasta, w restauracjach, cukierniach i t. d. zbiórka na rzecz dzieci japońskich. Niezależnie od tego szereg pań, upoważnionych przez Komitet „Dzieci polskie — dzieciom japońskim” uda się do różnych instytucji w celu zbierania ofiar, Na ulicach będzie sprzedawany znaczki. Również w tym dniu w szkołach powszechnych i średnich odbędą się odczyty z przezroczami świetlnymi o Japonii jej życiu i t. d.

Sprawy miejskie.

— Pożyczka dla miasta. Starania Magistratu poparte przez Delegaturę Rządu o udzielenie miastu pożyczki w sumie 800 milionów uwieńczone zostały powodzeniem. Wczoraj nadeszła asygnata z Banku Komunalnego na odnośną sumę i Magistrat otrzymał zawiadomienie podniesienia przybyłych pieniędzy. Pożyczka ta uprości wywiązanie się Magistratu z zobowiązań wobec pracowników miejskich którzy obecnie na mocy porozumienia otrzymują po 200 milionów dziennie z wpływów kasowych.

Zebrania.

— Klub Narodowy. W dniu dzisiejszym o g. 7.15 w sali Klubu Techników przy ul. Wileńskiej 38 odbędzie się pierwsze po przerwie wakacyjnej posiedzenie „Klubu Narodowego”.

Rozpoczynając drugi rok swej działalności, „Klub Narodowy” zamierza wzorem roku ubiegłego poświęcić się budzeniu myśli politycznej wśród naszego inteligentnego ogółu i krzewieniu zrozumienia dla przeróżnych zagadnień politycznej i gospodarczej natury, które nam życie bieżące tak wartkim płynącym prądem w wielkiej obfitości nastęrcza. Klub będzie raz na dwa tygodnie urządzać zebrania dyskusyjne, w których w charakterze prelegentów obiecał wziąć udział cały szereg wybitnych parlamentarzystów i znawców poszczególnych dziedzin naszego życia państwowego. Między innymi zapowiedziany jest przyjazd Ministra Kucharskiego i redaktora Nowaczyńskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu przemawiać będzie ks. poseł dr. Kazimierz Lutolski na temat: „Zły i dobry nacjonalizm w kościele”. Wstęp wolny dla członków, zaproszonych gości i, z powołaniem się na któregoś z członków, dla sympatyków Klubu.

— Zebranie Związku długoterminowych dzierżawców placów podmiejskich odbędzie się w niedzielę dnia 7 października g. 1 po poł. w domu Ligii Robotniczej św. Kazimierza ul. Wielka 94 na porządku dziennym sprawa wykupu ziemi.

Z życia stowarzyszeń.

— Koło Nauczycieli Przyrodników i Geografów Szkół Polskich w Wilnie. W roku bieżącym powstało w Wilnie Stowarzyszenie pod nazwą Koła Nauczycieli Przyrody i Geografji, które postawiło sobie za zadania: zjednoczenie nauczycieli przyrody i geografji, zorganizowanie pracy pedagogiczno-naukowej, podniesienie poziomu wykładowej przyrody i geografji, ułatwienie członkom zdobywania wiedzy przyrodniczo geograficznej, zaznajamianie ich z najnowszymi metodami pedagogicznymi, wreszcie popularyzowanie wiedzy przyrodniczo geograficznej wśród jaknajszerszych mas.

Członkiem Koła może być każdy nauczyciel szkoły średniej lub powszechnej, jak również każdy, kto się interesuje sprawą nauczania przyrody i Geografji. Koło liczy

obecnie 40 członków. Zebranie organizacyjne Koła odbyło się w styczniu r. b. w lutym zaś na zebraniu ogólnym został wybrany Zarząd, w skład którego weszły następujące osoby: p. A. Dmochowski, Dyrektor Szkolnej Pracowni Doświadczalnej, ks. J. Kościusz—Gimnazjum OO. Jezuitów, p. B. Szakien i p. J. Bohdanowiczówna—z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej i p. Z. Muchlińska z Gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

Wielu kilku miesięcy swego istnienia Zarząd zorganizował: 1) 3 wykłady a) prof. D ra J. Retingera—o witaminach, b) p. A. Dmochowskiego o powietrzu płynnym z doświadczeniami i c) p. Z. Hryniewicza o granicach między życiem a śmiercią z doświadczeniami; 2) 5 wycieczek — z nich 2 botaniczne pod kierownictwem p. B. Szakiena do kolonii kolejowej i do Ciepłarni miejskiej, 1 astronomiczna do Zakładu astronomicznego Uniwersytetu Wileńskiego pod kierownictwem prof. D ra K. Jantzena i 2 botaniczne: a) do Werek i b) do Leoniszek pod przewodnictwem prof. D-ra J. Muszyńskiego.

Z powodu wakacji letnich działalność Koła uległa chwilowemu zawieszeniu. Z rozpoczęciem wszakże nowego roku szkolnego wyłoniło się wiele nowych zagadnień, wymagających współpracy, wyczerpujących obrad, jak sprawozdanie z dotychczasowej działalności, ułożenie jej planu na rok 1923/4, wreszcie wybory do nowego Zarządu, do którego weszliby i przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych. Dla porozumienia się w tych sprawach postanowiono zwołać walne zebranie Koła na dzień 7 b. m. (niedziela) o godz. 12, w Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (Zawalna 5 róg M. Pohulanki). Na zebranie to zgłosić się może każdy, kogo zakres działalności Koła interesuje. Zebranie to również ustali wysokość wpisowego i składek miesięcznych i przyjmie zapisy nowo zgłaszających się członków. Od dnia zaś zebrania zapisy na Członków Koła można będzie uskuteczniać codziennie w Szkolnej Pracowni Doświadczalnej w godz. 9—2.

Sprawy powiatowe.

— Konferencja samorządowa. Wczorajszy cały dzień poświęcony był obradom zjazdu sekretarzy inspektorów samorządów powiatowych. Prace zjazdu posunęły się tak daleko, iż zapowiedziano zakończenie obrad w pierwszym dniu zjazdu. W dniu dzisiejszym odbędą się narady dodatkowe poszczególnych przedstawicieli wydziałów powiatowych.

— Sejmiki samorządowe wobec przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej. Dowiadujemy się, że w łonie sejmików powiatowych i rad gminnych, powstał projekt jaknajbliższego wysłania delegacji do Wilna na spotkanie Prezydenta Rzeczypospolitej. Do Wilna przybyć mają przedstawiciele wydziałów powiatowych z siedmiu powiatów, oraz po kilku wójtów i sołtysów z każdego powiatu. W ten sposób związki komunalne, jako instytucje pomocnicze władzy państwowej na naszych kresach, chcą złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Sprawy szkolne.

— W sprawie egzaminów nauczycielskich. Dnia 27 października o g. 8 rano odbędzie się w Wilnie (lokal Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego) egzaminy dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych oddzielnie dla zdających każdą z następujących grup przedmiotów: matematyczno-pedagogicznych, humanistycznych, przyrodniczo-geograficznych i fizyko-matematycznych. Przedmioty artystyczno-techniczne nie tworzą oddzielnej grupy, lecz są przydzielone do powyższych czterech.

Sprawy prasowe.

— Konfiskata pism. Dnia 5 b. m. z rozporządzenia Komisarza Rządu skonfiskowano Nr. 16-ty białoruskiej gazety „Wolny Sciah”, oraz Nr. 252 gazety „Unzer Fraind” za krytykowanie w ostrej formie wyroku sądowego w sprawie rabina Szapiry. (b).

Sprawy robotnicze.

— Strajk czeladników krawieckich. Czelnicy krawieccy zastrejkowali. Przyczyną strajku jest niezadowolony ich żądaniom, opiewającym na 100% podwyżkę i regulację płac co dwa tygodnie zgodnie ze wskaźnikiem drożyznianym ustanawianym przez Komisję Statystyczną. Konferencja pomiędzy pracodawcami a przedstawicielami strajkujących odbędzie się w dniach najbliższych.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia) Dniś poraz ósmy grany będzie „Trydjon” Kraszińskiego w doskonałym wykonaniu całego zespołu.

W przygotowaniu wieczer, poświęcony G. Zapolskiej, na który złożą się utwory: „Dziwiczny wieczer” i „Ich czworo”. Reżyseruje p. Tatariewicz.

— Teatr Wielki (na Pohulance) Dniś premiera wystawionej w Wielkim nakładem kosztów i pracy przepięknej opery Pucciniego pt. „Madame Butterfly”. Partię tytułową wykona p. Jeminecowa, primadonna opery moskiewskiej; jej partnerem będzie p. Stępiński, tenor opery królewskiej w Belgradzie.

— Wieczór Poetów Wileńskich. Dniś o godz. 4 pp. zgodnie z zapowiedziami, odbędzie się pierwszy w Wilnie wieczór poetów miejscowych. Wykonane będą utwory pp. Haliny Zawadzkiej, Stefana Wierzyńskiego, Jerzego Wyszomirskiego i Seweryna Odyńca.

Różne.

— Wymiana 6% bonów złotych. W dniu wczorajszym w P. K. K. P. przerwano wymianę 6% bonów złotych na nową emisję bonów z powodu całkowitego wyczerpania zapasów otrzymanych z Warszawy. Po otrzymaniu nowego transportu drugiej emisji bonów wymiana zostanie wznowiona. Ilość posiadamy bonów złotych przerosta oczekiwaną Wileńskiej P. K. K. P.

— Podziękowanie. P. P. Urzędnikom Wileńskiej Izby Skarbowej za ofiarowane 1.000.000 mk. dla Schronienia Nieuleczalnie Chorych zasrad w imieniu swoim jak również i chorych składa serdeczne Bóg zapłać.

— Za złożone w ochronie Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo (ul. Subocz 20) przez Pana Stanisława Pietkiewicza 2.000.000 i przez Pana Szoloma Fridmana 10.000.000 pols. mk. Przewodniczącą Komitetu Ochrony składa w imieniu dzieci serdeczne Bóg zapłać.

Wypadki.

— Tragiczne zajście w hotelu „Versal”. Dnia 4 b. m. o godz. 12-iej w nocy, w hotelu „Versal” przy ul. Zamkowej 26 w pokoju Nr. 4 rozległy się dwa wystrzały. Zarząd hotelowy zawiadomił natychmiast policję. Na miejsce wypadku przybył komisarz Urzędu Śledczego p. Zaborowski, który po wyłamaniu drzwi znalazł na łóżku stygnące zwłoki młodej kobiety z raną postrzałową w okolicy serca. Koło niej leżał rewolwer systemu „Browning”, wpoprzek zaś łóżka leżały zwłoki mężczyzny w uniformie oficera również z raną postrzałową w okolicy serca. Na podstawie znalezionych przy nich dokumentów, ustalono, iż oficer był porucznikiem 1 pułku Legionów Józef Ziombro, zaś nieszczęśliwa towarzyska Aleksandra Nowakówna 22 lat zamieszkała przy ul. św. Michalskiej w domu Nr. 6. Na stole w pokoiku znaleziono 6 listów napisanych przez oficera, adresowanych do swych przyjaciół i krewnych, z którymi żegnał się na zawsze. Jak widać z tych listów przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Nowakówna również zostawiła list w którym wspomina o córce i bardzo narzeka na swój los. W pokoju samobójców na stole znaleziono butelkę z niedopitą wódką.

Kronika policyjna.

— Kradzież akcji. Urząd Śledczy wpadł na ślad systematycznie od pewnego czasu dokonywanej kradzieży u reagenta Zmaczyńskiego. Do dnia 1 października rejent Zmaczyński stwierdził brak 156 akcji w tem 60 akcji Prywatnego Banku Handlowego i 96 akcji fabryki „Drutu i Gwoździ”, dwóch par okularów w oprawie złotej, dwóch zegarków stalowych i sygnetu złotego. Kradzieży tej dokonał kancelista reagenta Piotr Bernatowicz. Część akcji odnaleziono. Śledztwo trwa dalej. (b)

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Ku uczczeniu ś. p. porucznika Lecha Pronaszko w drugą rocznicę śmierci.

Na Dzieci po poległych żołnierzach J. K. 100.000 mk. p.

Na Dzieci Japońskie: Idalja i Stanisław Zawadzcy 100.000 mk. p.

Na bardzo biedną: Bozimię 100000 mk. p.

Na Nieuleczalnie Chorych: Marja Maculewiczowa 250.000 mk. p.

Na biedną przy ul. Ostrobramskiej: Ks. K. Rogowski 50.000 mk. p.

Na biednych 2 chuczni: Korzon 20000 m.

Na Budowę Kościoła N. P. M. na Soltaniskach Edwardostwo Swolkienowie 100 000 mk. p.

Na Pol. Macierz Szkolną na założenie Domu Ludowego: Edwardostwo Swolkienowie 100.000 mk. p.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Stow. Kup. Chrz.: Zamiat więca na trumnę ś. p. Adama Swidy złożyli: S. Jastrzębski, ks. Chalecki, K. Zajkowski, J. Lachowicz, W. Malinowski, W. Godlewski, A. Zdrojewski, I. Popławski, A. Narwoysz, W. Kurnatowski. M. Sipiński mk. 610.000.

